

W demokratycznym państwie prawnym oczywistym jest stwierdzenie, że działalność administracji publicznej powinna być kontrolowana, niezależnie od jej charakteru. Wynika to z zasady praworządności oraz wiążących się z nią wartości zakorzenionych w polskiej konstytucji oraz prawie europejskim: rozliczalności oraz transparentności działań państwa. Realizacja tych wartości staje się wyzwaniem, gdy w wyniku automatyzacji administracji przedmiot kontroli ulega zmianie. Pomimo tego bowiem, że może ona wydawać się taki sam (np. decyzja) to jednak problem prawny niekiedy jest ukryty w algorytmie, kodzie źródłowym, zestawie danych, niewłaściwym *designie* lub innych ludzkich i organizacyjnych czynnikach mających wpływ na model decyzyjny. Co więcej, dostęp do tych elementów może być w różny sposób ograniczony: zamierzenie - gdy chodzi o bezpieczeństwo publiczne lub przewagę konkurencyjną producenta, lub niezamierzenie, gdy proces jest niezrozumiały bez wiedzy technicznej lub nawet sami deweloperzy nie są w stanie go zweryfikować. Problemy te rodzą pytania dotyczące tego, jak systemy automatycznego decydowania (systemy ADM) uczynić kontrolowanymi oraz jak system kontroli należy dostosować do wymogów zasady praworządności?

Pojęcie automatycznego podejmowania decyzji odnosi się do decyzji lub interesów osób fizycznych lub prawnych podejmowanych przez inne osoby fizyczne lub prawne w ramach procesów automatycznych. Niekiedy nazywane jest ono również algorytmicznym podejmowaniem decyzji ze względu na to jak istotną rolę w automatyzacji odgrywają algorytmy. Pojęcie to jest szerokie i obejmuje algorytmy proste, systemy ekspertowe oraz techniki uczenia maszynowego. Pomimo dobrodziejstwa płynącego z tych technologii takiego jak efektywność oraz oszczędności, automatyzacja nie czyni jednak administracji nieomylną. Nauka ostrzega przed wiążącymi się z tym ryzykami; reprodukcją lub utrwalaniem problemów społecznych takich jak dyskryminacja, nierówne traktowanie oraz wkraczanie coraz głębiej w sferę prywatności jednostki. Klasykiem gatunku jest amerykański system COMPAS, traktujący osoby czarnoskóre jako bardziej podatne na recydywę. Ostatnimi czasy jednak, kwestionowane są również: brytyjskie narzędzie kierujące aplikacje wizowe na szybką lub wolną linię, holenderski system wykrywający niesłusznie pobrane świadczenia socjalne lub australijski algorytm automatycznie obliczający długi socjalne wobec Skarbu Państwa. Nasuwa się tym samym pytanie, co państwo powinno zrobić, aby wyważyć pogoń za efektywnością oraz ochronę interesu jednostki? Jak zapewnić zgodność z prawem automatycznej administracji?

Do udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania zmierza niniejszy projekt, którego celem jest opracowanie modelu kontroli legalności systemów automatycznego decydowania wykorzystywanych w postępowaniu administracyjnym. W jego ramach podjęta zostaje problematyka tego, jak systemy automatycznego decydowania wykorzystywane w administracji publicznej powinny być kontrolowane oraz w jaki sposób uczynić je kontrolowanymi? W rezultacie prowadzonych rozważań przygotowany zostanie model kontroli decyzji administracyjnych z punktu widzenia wewnętrznej oraz sądowej kontroli administracji.

Realizacja poszczególnych zadań pomoże odpowiedzieć na następujące szczegółowe pytania: 1) Jak zweryfikować, czy poprzez automatyzację procesu decyzyjnego regulacja została właściwie wdrożona? 2) Czy istniejący system środków zaskarżenia powinien zostać zmieniony tak, aby sprostać nowym sposobom administrowania i zapewnić efektywną ochronę jednostki? 3) Jakie dowody złego funkcjonowania systemu ADM powinna przedstawić strona postępowania? 4) Czy sądy administracyjne powinny korzystać z wiedzy biegłego podczas kontroli aktów automatycznych? 5) Czy ciężar dowodu dotyczący właściwego funkcjonowania systemu ciąży na skarżącym czy na organie administracji? 6) Jeśli wewnętrzna oraz sądowa kontrola automatycznego okaże się niewystarczająca, jakie ciało powinno zająć się legalnością systemów automatycznego decydowania? oraz 7) Jak szeroka powinna być kontrola, aby zapewnić prawnie wymagany standard ochrony praw jednostki?

Ogólna koncepcja badań zakłada analizę regulacji, orzecznictwa oraz literatury, poparte wizytami zagranicznymi oraz warsztatami. Opierać się ona będzie na wybranych krajowych modelach kontroli administracji, uwzględniając wpływ unijnego projektu rozporządzenia dotyczącego sztucznej inteligencji, tak jak i regulacji w przedmiocie praw podstawowych i danych osobowych. Planowane są trzy wizyty w krajach zagranicznych: 1) na Uniwersytecie w Cambridge (Zjednoczone Królestwo), 2) Uniwersytecie w Wersalu (Francja) oraz 3) Uniwersytecie Syracuse (Stany Zjednoczone). Celem wyjazdów będzie analiza porównawcza regulacji, zgromadzenie literatury oraz dyskusja z naukowcami aktywnymi na podobnym polu badań.

Problemy rozważone zostaną z punktu widzenia prawnych oraz technicznych czynników wpływających na proces ADM. Tym samym, zastosowane zostaną w szczególności metody badań prawnych. Pomocniczo zostanie za to zastosowana metoda komparatystyczna, która posłuży zestawieniu polskiego prawa z regulacją wybranych państw. Spodziewanym rezultatem projektu będą dwa anglojęzyczne artykuły opublikowane w renomowanych czasopiśmie naukowych oraz polskojęzyczna monografia.